
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 8/12(84), 87-90

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sąd Najwyższy działalność organów dyscyplinarnych jest zakończona i następuje potem wykonanie orzeczenia czy wyroku przez radę adwokacką.

Postępowanie wykonawcze w k.p.k. uregulowane jest w księdze IX. W tej części k.p.k. znajdują się również przepisy o prawie łaski (art. 425 i nast.). Jest to więc postępowanie zupełnie odrębne niż postępowanie przed komisją dyscyplinarną.

Jak wynika z zestawienia treści § 1 i 5 rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów, przepisy te nie dają żadnej podstawy prawnej do stosowania w dyscyplinarnym postępowaniu wykonawczym przepisów księgi IX k.p.k. o prawie łaski.

B. Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej

W dniu 14 listopada 1964 roku odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu posiedzenia zamieścimy w następnym numerze „Palestry”.

SPROSTOWANIE

W uchwale Prezydium NRA z dn. 23.VII.br., wydrukowanej w numerze 11/64 „Palestry”, na skutek opuszczenia przez przeoczenie wyrazu „nie”, uległo zniekształceniu zdanie na str. 73, w 10 wierszu od góry zaczynające się od słów: „Jeżeli rada adwokacka...”.

W związku z powyższym podajemy pełne, poprawne, brzmienie powyższego ustępu:

„Jeżeli rada adwokacka rozpoznaje jakiegokolwiek zagadnienie nie w rezultacie wnoszonego odwołania, to nie działa wówczas w charakterze instancyjnym, lecz z tytułu realizacji uprawnień wynikających bądź z art. 43, bądź też z innych przepisów szczególnych”.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWACH ADWOKACKICH

WYROK

z dnia 16 listopada 1962 r.

(III CR 8/62)

Nie każde uchybienie przez pełnomocnika jego obowiązków w zakresie terminowego składania środków odwoławczych, jak również należnych od tych środków opłat sądowych rodzi po

jego stronie obowiązek odszkodowawczy. Obowiązek ten powstaje dopiero wówczas, gdy zaniedbanie dokonania danej czynności procesowej doprowadziło do uprawomocnienia się orzeczenia merytorycznie niesłusznego.

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Krystyny D. przeciwko Witoldowi W. o 63 134 zł, na skutek re-

wizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Wojewódzkiego w B. z 18.V.1962 r.,

zaskarżony wyrok w ten sposób zmienił, że oddalił rewizję powódki od wyroku Sądu Powiatowego w B. z 9.III.1962 r.

Uzasadnienie

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 63 134 zł.

Sąd Powiatowy w B. ustalił następujący stan faktyczny:

Krystyna D. aktem notarialnym z 22.X.1959 r. nabyła od Skarbu Państwa nieruchomość położoną w E. Umowa sprzedaży została zawarta na podstawie przepisów ustawy z 28.V.1957 r. o sprzedaży przez Państwo budynków mieszkalnych i działek budowlanych (Dz. U. Nr 31, poz. 132).

W sprawie C 355/60 Skarb Państwa wytoczył przeciwko Krystynie D. powództwo o „anulowanie” tej umowy. Sąd Powiatowy wyrokiem z 13.IX.1960 r. powództwo uwzględnił. Od tego wyroku pozwany w sprawie niniejszej, który w sprawie C 355/60 był pełnomocnikiem powódki, wniósł skargę rewizyjną. Zarządzeniem doręczonym pozwanemu 22.XI.1960 r. został on wezwany do uiszczenia należnej od rewizji opłaty. Pozwany o konieczności wniesienia opłaty zawiadomił powódkę dopiero pismem z 27.XI.1960 r., przy czym pismo to otrzymała ona już po upływie 7-dniowego terminu do uiszczenia opłat. Wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia opłat Sąd Powiatowy oddalił, a Sąd Wojewódzki w B. postanowieniem z 11.II.1961 r. oddalił zażalenie pozwanego. Opierając się na tym stanie faktycznym, powódka Krystyna D. domagała się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego kwoty 63 134 zł, obejmującej wartość nieruchomości, której własność utraciła powódka na skutek zawinionego przez pozwanego, jako jej pełnomoc-

nika, doprowadzenia do nierozpoznania rewizji przez Sąd Wojewódzki w sprawie C 355/60.

Sąd Powiatowy w B. wyrokiem z 9.III.1962 r. zasądził na rzecz powódki kwotę 457 zł 50 gr (300 zł z tytułu zwrotu honorarium uiszczanego pozwanemu przez powódkę i 157 zł 50 gr z tytułu zwrotu kosztów notarialnych).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Wojewódzki orzeczenie Sądu Powiatowego zmienił i zasądził na rzecz powódki kwotę 63 134 zł Sąd Wojewódzki uznał, że skoro pozwany nie dopełnił w terminie czynności procesowej (wniesienia opłat od rewizji), do czego był zobowiązany w ramach łączącego strony stosunku zlecenia, i skoro w wyniku tego wyrok Sądu Powiatowego się uprawomocnił, to w tych warunkach pozwany odpowiada wskutek tego za poniesioną przez powódkę szkodę, która w konkretnym wypadku równa się wartości nieruchomości, utraconej przez powódkę wobec dopuszczenia przez pozwanego do uprawomocnienia się niekorzystnego dla powódki wyroku Sądu pierwszej instancji.

Wyrok Sądu Wojewódzkiego w B. zaskarżył rewizją nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości, wnosząc o uchylenie tego wyroku, jak również wyroku Sądu Powiatowego w B. z 9.III.1962 r. C 372/62 w części oddalającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu i o przekazanie sprawy w zaskarżonym zakresie Sądowi Powiatowemu w B. do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzuca naruszenie art. 239 k.z.

Rozpoznając rewizję nadzwyczajną, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezsporne jest w sprawie, że strony łączyła umowa zlecenia, w myśl której pozwany jako adwokat zobowiązał się do zastępowania powódki w procesie wytoczonym przeciwko niej przez Skarb Państwa (C 355/60).

Sąd Wojewódzki, zmieniając wyrok Sądu Powiatowego w sprawie niniejszej i zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 63 134 zł tytułem odszkodowania za szkodę, jaką jego zdaniem powódka poniosła na skutek dopuszczenia przez pozwanego do uprawomocnienia się wyroku Sądu I instancji, uchylił się, jak trafnie podkreśla skarżący, od merytorycznej oceny wyroku Sądu Powiatowego zapadłego w sprawie C 355/60 i tym samym oparł się na domniemaniu, że przez sam fakt zaniechania wniesienia w terminie środka odwoławczego czy też należnych od tego środka opłat sądowych strona procesowa, na której rzecz nie zostało wniesione odwołanie, poniosła szkodę. Przyjęcie tego rodzaju domniemania powstania szkody narusza art. 239 k.z. Domniemanie bowiem, jakie wprowadza przepis art. 239 k.z., odnosi się jedynie do kwestii winy dłużnika i w żadnym razie nie może dotyczyć zagadnienia powstania samej szkody oraz łączącego się z tym związku przyczynowego. Jeśli zaś chodzi o szkodę, jaka ewentualnie mogłaby powstać dla zleceniodawcy wskutek zaniechań pełnomocnika procesowego, to podnieść należy, że nie każde uchybienie przez pełnomocnika jego obowiązków w zakresie terminowego składania środków odwoławczych, jak również należnych od tych środków opłat sądowych rodzi obowiązek odszkodowania z jego strony. Obowiązek ten powstaje dopiero wówczas, gdy zaniechanie dokonania danej czynności procesowej doprowadziło do uprawomocnienia się orzeczenia niesłusznego z punktu widzenia merytorycznego. W tym bowiem wypadku zaniechania pełnomocnika stały się bezpośrednią przyczyną, że wyrok merytorycznie niesłuszny, który by w toku instancji uległ zmianie lub uchyleniu, nabral mocy prawnej, powodując tym samym dla strony przegrywającej spór uszczerbek materialny.

Odmienne natomiast należałoby oceniać odpowiedzialność materialną pełnomocnika, gdyby ocena merytorycznej strony orzeczenia sądu pierwszej instancji prowadziła do wniosku, że nawet przy dołożeniu ze strony pełnomocnika maksimum staranności i zaskarżenia w terminie orzeczenia sądu pierwszej instancji oraz terminowego wniesienia opłat od środka odwoławczego wyrok ten, jako słuszny, zostałby utrzymany w mocy przez sąd rewizyjny. W takiej bowiem sytuacji zaniechanie ze strony pełnomocnika nie spowodowałoby dla strony procesowej żadnej szkody, skoro niekorzystny dla niej wyrok i tak nie mógłby ulec zmianie w toku instancji. W tym ostatnim wypadku brak szkody przesądza tym samym — w świetle art. 239 k.z. — o wyłączeniu odpowiedzialności pełnomocnika za jego zaniechania w procesie. Dlatego też prawidłowa ocena odpowiedzialności pełnomocnika powinna być poprzedzona rozważeniem merytorycznej zasadności wyroku, od którego pełnomocnik nie wniósł w terminie środka odwoławczego czy też należnych od niego opłat, gdyż tylko takie rozważenie pozwoli ocenić, czy i jaką szkodę w związku z zaniechaniem pełnomocnika poniosła osoba, którą zastępował on w procesie. Decydujące przeto znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma ocena merytorycznej zasadności wyroku zapadłego w sprawie C 355/60, pominięta całkowicie przez Sąd Wojewódzki.

Zauważyć dalej należy, że dla ustalenia, iż w danym wypadku strona procesowa — przez dopuszczenie do uprawomocnienia się orzeczenia I instancji na skutek zaniechań pełnomocnika procesowego — poniosła szkodę, nie bez znaczenia jest okoliczność, czy w momencie, kiedy środek odwoławczy należało wnieść, stan prawny i orzecznictwo, dotyczące danego zagadnienia, nie wykazywało po-

ważnych rozbieżności. Jeżeli by bowiem rozbieżności takie w kwestiach zasadniczych mających decydujący wpływ na rozstrzygnięcie danego sporu istniały, to okoliczność ta — jako jedna z przesłanek negatywnych, uniemożliwiająca ustalenie, czy w ogóle szkoda powstała, czy też nie — musiałaby prowadzić do oddalenia roszczenia odszkodowawczego, wniesionego tylko na tej podstawie, że pełnomocnik procesowy zaniedbał wniesienia środka odwoławczego w terminie lub też nie uiszczył na czas opłat sądowych.

Sytuacja taka zachodzi właśnie w sprawie niniejszej, bo przedmiotem merytorycznej oceny w tej sprawie jest orzeczenie Sądu Powiatowego z 19.IX.1960 r. C 355/60, w którym „anulowano” umowę sprzedaży nieruchomości zawartą w Państwowym Biurze Notarialnym w E. 22.X.1959 r. między Prezydium PWRN a Krystyną D. na tej podstawie, że kupującej nie przysługiwało pierwszeństwo w nabywaniu nieruchomości w myśl ustawy z 28.V.1957 r. (Dz. U. Nr 31, poz. 132)

o sprzedaży przez Państwo budynków mieszkalnych i działek budowlanych. Istotnym i budzącym poważne wątpliwości zagadnieniem, które w tej sprawie zachodzi, jest zagadnienie, czy i jaki skutek z punktu widzenia oceny ważności umowy sprzedaży nieruchomości, zawartej na podstawie przepisów cytowanej ustawy, ma okoliczność, że po zawarciu umowy uchwała prezydium rady narodowej, która stanowiła podstawę do zawarcia umowy, została uchylona.

Należy zaznaczyć, że zagadnienie to tak w chwili wydania orzeczenia przez Sąd Powiatowy, jak i w okresie późniejszym nasuwało w orzecznictwie i nasuwa dalej poważne wątpliwości, czego dowodem jest chociażby fakt, że skład sądzący Sądu Najwyższego przedstawił w tym względzie pytanie prawne składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego.

Z wyżej przytoczonych względów wyrok Sądu Wojewódzkiego należało zmienić i rewizję powódki od wyroku Sądu Powiatowego w B. z 9.II.1962 r. C 372/62 oddalić.

KRONIKA

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

I z b a w a r s z a w s k a

1. **A k a d e m i a.** W dniu 6 listopada 1964 r. odbyła się zorganizowana staraniem Rady Adwokackiej oraz POP PZPR uroczysta akademія z okazji XLVII Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na program akademii złożyły się: referat okolicznościowy oraz część artystyczna.

2. **W y k ł a d y i d e o l o g i c z n e.** Podstawowa Organizacja Partyjna przy Izbie Adwokackiej w Warszawie zorganizowała cykl wykładów ideologicznych dla adwokatów oraz aplikantów adwokackich. Uchwałą Rady Adwokackiej udział aplikantów w tych wykładach został uznany za obowiązkowy, gdyż program wykładów włączono do programu obowiązkowego szkolenia.

W okresie od października br. do czerwca 1965 r. będą wygłoszone prelekcje z następującą tematyką: